



Sygn. akt I PK 187/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa R. Z.
przeciwko Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowemu w R. Spółce z o.o. w R.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w N.
z dnia 11 lutego 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w N. – w sprawie z powództwa R. Z. przeciwko Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowemu w R. Spółce z o.o. w R., o przywrócenie do pracy – oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w N. z dnia 10 kwietnia 2014 r., oddalającego powództwo.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku młodszego asystenta rehabilitacji. Do jego obowiązków należało między innymi: wykonywanie grupowych i indywidualnych zabiegów rehabilitacyjnych na salach gimnastycznych, basenie, oddziałach i innych medycznych komórkach organizacyjnych, zgodnie z harmonogramem ustalonym przez kierownika działu rehabilitacji lub jego poleceniem, odprowadzanie i przyprowadzanie pacjentów na zabiegi kinezyterapii i basen. W trakcie turnusu w placówce przebywało przeciętnie około 300 pacjentów; były to zarówno osoby niepełnoletnie, jak i dorosłe. Dzieci w wieku od 3 do 6 lat przebywały w sanatorium pod opieką dorosłych opiekunów na oddziale „A”. W sanatorium były też leczone dzieci oraz młodzież w wieku od 7 do 18 lat, którzy przebywali w sanatorium bez opieki i byli zakwaterowani na oddziale „B”. W sanatorium znajdował się także oddział „C” dla pacjentów pełnoletnich, oraz oddział „E”, który był oddziałem szpitalnym. W sanatorium udzielano równocześnie pacjentom świadczeń leczniczych w zakresie hydroterapii i masażu. Pracownicy działu rehabilitacji zatrudnieni u strony pozwanej pracowali przez 5 dni w tygodniu, a zasady ich pracy były ustalane w harmonogramach pracy. W przypadkach jakichkolwiek modyfikacji, informacje w tym zakresie nanoszone były w grafikach na bieżąco w różnej formie. Grafiki te znajdowały się w pokoju socjalnym rehabilitantów.

16 kwietnia 2010 r. pozwany wydał zarządzenie nr 10/2010 w sprawie organizacji zajęć rehabilitacyjnych dla pacjentów. W zarządzeniu tym polecił, aby dzieci, które nie biorą udziału w danym dniu w zajęciach rehabilitacyjnych z przyczyn zdrowotnych pozostawały na oddziale pod opieką pielęgniarki. Pozwany zobowiązał pielęgniarki danego oddziału do pomocy pracownikowi działu rehabilitacji w razie zaistnienia konieczności przyprowadzenia lub odprowadzenia

dziecka na zajęcia. W dniach od 31 stycznia do 8 lutego 2013 r. powód pracował zgodnie z ustalonym grafikiem. Po zakończeniu zajęć na basenie z grupą dzieci młodszych z oddziału B3, powód udawał się na kolejne zajęcia z inną grupą dzieci z oddziału B1 do sali gimnastycznej (świetlicy), która znajdowała się w tym samym budynku, lecz dwa piętra wyżej. Wyznaczony przez zastępcę kierownika inny rehabilitant, odprowadzał natomiast na oddział sanatoryjny dzieci, które zakończyły zajęcia z powodem na basenie.

9 lutego 2013 r. w godzinach od 11.30 do 12.00 powód prowadził zajęcia na basenie z grupą kilkunastu dzieci z klasy IV z oddziału B3. Po zakończeniu tych zajęć otworzył im pomieszczenia, gdzie znajdują się natryski oraz szatnie i polecił, aby tam przeszły w celu umycia się i ubrania, a następnie czekały na osobę, która po nich przyjdzie. Znajdowała się tam już grupa dzieci z oddziału B1, która po swoich zajęciach (od 11.00 do 11.30) zdążyła się już ubrać i wysuszyć. Tę grupę dzieci powód zabrał do świetlicy szkolnej i o godzinie 12.05 rozpoczął prowadzenie z nimi zajęcia z gimnastyki. Ponieważ nikt z rehabilitantów ani też innych pracowników pozwanego nie zjawił się po dzieci z klasy IV, które zakończyły z powodem zajęcia na basenie o godzinie 12.00, dzieci te same udały się w kierunku swojego oddziału, idąc korytarzem biegnącym przez pomieszczenia sanatoryjne w kierunku gmachu głównego ośrodka. Około godziny 12.20 dzieci te spotkała rehabilitant S. P., która prowadziła inną grupę dzieci z sanatorium w stronę basenu.

18 lutego 2013 r. pozwany zawiadomił powoda o udzieleniu mu kary upomnienia. Jako podstawę ukarania wskazano niedopełnienie obowiązków służbowych w dniu 9 lutego 2013 r., polegające na skierowaniu na oddział dzieci po zakończonych zajęciach na basenie bez opieki. W dniu 25 lutego 2013 r. powód złożył sprzeciw od tej kary zarzucając, że udzielenie jej było bezpodstawne. Tego samego dnia pozwany odrzucił sprzeciw. Na skutek odwołania powoda - wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. Sąd Rejonowy w N. uchylił karę porządkową upomnienia.

Od marca 2013 r. dotychczasowe zasady pracy powoda uległy zmianie. Decyzją pozwanego został on odsunięty od pracy z pacjentami niepełnoletnimi w wieku od 7 do 18 lat z oddziału „B”. Po 9 lutego 2013 r. zmienione zostały zasady dotyczące opieki nad małoletnimi pacjentami z oddziału „B”. Pozwany zarządził,

aby rehabilitanci po zakończonych zajęciach, osobiście odprowadzali tych pacjentów na oddziały sanatoryjne.

24 października 2013 r. prezes zarządu pozwanej spółki J. P. wezwał powoda do swojego gabinetu i w obecności zastępcy kierownika działu rehabilitacji M. B. oraz kierownika działu służb pracowniczych M. G. zapytał powoda, czy w podobnej sytuacji, jaka zdarzyła się w dniu 9 lutego 2013 r. nie pozostawi dzieci bez opieki, lecz zwróci się o pomoc do kierownika działu rehabilitacji lub na oddział do pielęgniarki. W odpowiedzi powód stwierdził, że podtrzymuje swoje zeznanie złożone przed Sądem Pracy na rozprawie w dniu 5 września 2013 r., a stosowne oświadczenie w tej sprawiełoży pozwanemu po zastanowieniu się. Wówczas pozwany zobowiązał powoda, aby żadaną deklaracjęłożył najpóźniej w dniu następnym. 25 kwietnia 2013 r. powódłożył pozwanemu pisemne oświadczenie, w którym stwierdził, że nie czuje się winny sytuacji objętej sprawą sądową, oraz dodał, iż nie ma podstaw, aby oczekiwać od niego składania jakichkolwiek oświadczeń. Pozwany nie żądał od innych rehabilitantów złożenia deklaracji w zakresie zasad opieki nad małoletnimi pacjentami, analogicznie jak w odniesieniu do powoda.

29 października 2013 r. pozwany rozwiązał z powodem stosunek pracy z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia (ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2014 r.) ze względu na utratę zaufania do powoda spowodowaną brakiem jednoznacznej deklaracji o podporządkowaniu się i przestrzeganiu ustalonych przez pracodawcę zasad opieki nad niepełnoletnimi pacjentami przebywającymi na leczeniu u pozwanego, skutkiem czego pracodawca nie widzi możliwości powierzenia powodowi zajęć rehabilitacyjnych z grupami niepełnoletnich pacjentów (pacjentów w wieku poniżej 18 lat, przebywających na uzdrowiskowym leczeniu szpitalnym bez dorosłych i opiekunów). Równocześnie zaznaczył, że z uwagi na obowiązującą w dziale rehabilitacji organizację pracy przewidującą rotację personelu, tj. prowadzenie zajęć rehabilitacyjnych zarówno z pacjentami dorosłymi, jak i pacjentami niepełnoletnimi, brak jest możliwości powierzenia powodowi prowadzenia zajęć wyłącznie z pacjentami dorosłymi lub dziećmi w wieku 3 do 6 lat, które przebywają na leczeniu pod opieką dorosłych opiekunów.

Sąd drugiej instancji, uznając za bezzasadny zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 45 § 1 k.p., stwierdził, że przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę były prawdziwe i uzasadniały rozwiązanie stosunku pracy. Wskutek błędów w organizacji zajęć rehabilitacyjnych, doszło do takiej sytuacji jak w dniu 9 lutego 2013 r., kiedy to grupa dzieci po zakończeniu zajęć na basenie została pozostawiona bez opieki i sama musiała udać się na oddział sanatoryjny. Z uwagi na powyższe nie może dziwić szybka w tym zakresie reakcja pozwanego, który niezwłocznie zmienił procedury w zakresie zasad odprowadzania dzieci z zajęć rehabilitacyjnych i to tak skutecznie, że podobna sytuacja, jak w dniu 9 lutego 2013 r., już się nie powtórzyła. Jako całkowicie zrozumiałe Sąd uznał działania pozwanego, który zwrócił się do powoda o złożenie zapewnienia, czy akceptuje te nowe zasady organizacji pracy w dziale rehabilitacji oraz czy będzie się do nich stosował. Pracodawcy chodziło zatem jedynie o zapewnienie pozwanego o pełnej dyspozycyjności powoda, a więc o dalszym wykonywaniu wszystkich powierzonych mu czynności pod kierownictwem pracodawcy, przy nieznacznej zmianie sposobu wykonywania umówionego rodzaju pracy. Zwrócenie się wyłącznie do powoda o złożenie tej deklaracji, było obiektywnie uzasadnione. Był on bowiem jedynym pracownikiem któremu zarzucono niedopełnienie obowiązków służbowych związanych z odprowadzaniem dzieci na oddział. Zważywszy na powyższe okoliczności pozwany pracodawca mógł mieć w dalszym ciągu wątpliwości, czy powód w należyty sposób będzie wywiązywał się ze swoich obowiązków pracowniczych. Oczekiwana przez pozwanego deklaracja, dotyczyła wyłącznie zachowania powoda, które miało mieć miejsce w przyszłości. Pozwany chciał mieć gwarancję, że w analogicznej sytuacji jak ta z 9 lutego 2013 r. powód zachowa się inaczej, tj. stosownie do nowych obowiązujących w tym zakresie procedur, wprowadzonych głównie w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa małoletnim pacjentom przebywającym w placówce.

Według Sądu Okręgowego odmowa powoda złożenia deklaracji żądanej przez pracodawcę była niczym nieuzasadniona i zupełnie niezrozumiała. Powód w żaden racjonalny sposób nie potrafił wyjaśnić, dlaczego złożenie takiej stosunkowo prostej deklaracji, która w żaden sposób nie uszczuplałaby jego uprawnień pracowniczych, było dla niego niemożliwe. Zdaniem Sądu Okręgowego nie

zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia powoda, iż chodziło mu o to, aby uniknąć obciążenia go odpowiedzialnością za zdarzenie z dnia 9 lutego 2013 r. Żądanie pracodawcy o złożenie przedmiotowego oświadczenia zostało bowiem skierowane do powoda już po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 5 września 2013 r. Brak pewności, czy powód będzie w przyszłości stosował się do zarządzeń pozwanego dotyczących organizacji pracy w dziale rehabilitacji, a więc i zwiększona przez to obawa, czy powierzone powodowi dzieci po zajęciach rehabilitacyjnych będą bezpiecznie odprowadzane na oddział szpitalny, mogły stwarzać u pozwanego poczucie zagrożenia, czy realizowane przez niego zadania w zakresie udzielenia małoletnim pacjentom świadczeń zdrowotnych, będą przez powoda należycie wypełniane. Zachowanie powoda wyrażające się w lekceważeniu tych usprawiedliwionych i istotnych interesów pracodawcy było sprzeczne z dyspozycją normy art. 100 § 2 pkt 4 k.p. i nie dawało gwarancji, że w przyszłości powód będzie pozostawał w pełnej dyspozycji swojego pracodawcy i zgodnie z celem stosunku pracy wykonywał przyjęte na siebie obowiązki. Brak pozytywnej prognozy na dalszą możliwość pełnej współpracy między stronami - nie obciążonej uprzedzeniami ze strony powoda - powodował, że Sąd jako usprawiedliwione uznał stanowisko pozwanego, iż utracił do powoda zaufanie, jakie jest wymagane w przypadku zatrudnienia pracownika na stanowisku młodszego asystenta rehabilitacji.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył w całości skargą kasacyjną. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej – art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił „niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy przepisu art. 45 § 1 k.p. i w konsekwencji oddalenie apelacji, podczas gdy strona powodowa nie była winna zdarzeniu powstałemu w dniu 9 lutego 2013 r. i oczekiwanie od niej złożenia deklaracji, że w podobnej sytuacji nie zachowa się już tak jak w tym dniu, było całkowicie nie uzasadnione i nie wymagane jakimkolwiek przepisami prawa, zaś zmienione procedury w zakresie zasad odprowadzania dzieci z zajęć rehabilitacyjnych wiązały stronę powodową, tak jak wszystkich innych pracowników na mocy art. 100 k.p. i nie było potrzeby żądania tylko od niej, zwłaszcza, że nie była winna zaistniałego zdarzenia w dniu 9 lutego 2013 r. złożenia dodatkowej

deklaracji o podporządkowaniu się i przestrzeganiu ustalonych zasad opieki nad niepełnoletnimi pacjentami”.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: art. 365 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt IV P .../13, i w konsekwencji ustalenie, że „w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zwrócenie się wyłącznie do powoda o złożenie deklaracji, było obiektywnie uzasadnione. Był on bowiem jedynym pracownikiem, któremu zarzucono niedopełnienie obowiązków służbowych związanych z odprowadzaniem dzieci na oddział.”. Według skarżącego Sąd Rejonowy w N. w prawomocnym wyroku z dnia 5 września 2013 r. ustalił, że „...należało przyznać rację powodowi gdy twierdził, że w omawianej sytuacji zawinił inny pracownik nie wyznaczając odpowiedniej osoby do odprowadzenia dzieci, tym bardziej, że powyższe okoliczności potwierdził wprost zastępca kierownika M. B. przyznając, iż to po stronie jej zastępcy doszło wówczas do zaniedbania obowiązków pracowniczych...”;

- art. 378 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu apelacji w jej granicach i nie odniesieniu się merytorycznie do tych zarzutów apelacji, które kwestionowały ustalenia Sądu Rejonowego w N., tj. w szczególności brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do wskazanych w apelacji dowodów znajdujących się w aktach osobowych strony powodowej, aktach sprawy Sądu Rejonowego w N. sygn. akt: IV P .../13 oraz zeznań Prezesa strony pozwanej J. P.;

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. przez brak dokonania przez Sąd Okręgowy niezbędnego uzupełnienia ustaleń faktycznych w stosunku do ustaleń Sądu Rejonowego w N. i brak przeprowadzenia w tym zakresie niezbędnego i możliwego na etapie odwoławczym postępowania dowodowego, a przy tym nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego wskazane w apelacji okoliczności faktyczne nie determinowały zastosowania art. 386 § 1 k.p.c. przez przywrócenie strony powodowej do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko u strony pozwanej na warunkach dotychczasowych;

- art. 316 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy szeregu

okoliczności faktycznych podanych w samym pozwie, jak też potwierdzonych stosownym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, tj. w aktach osobowych strony powodowej oraz w aktach sprawy Sądu Rejonowego w N. o sygn. akt IV P .../13, a w szczególności faktów wskazujących na brak winy strony powodowej podczas zdarzenia w dniu 9 lutego 2013 r., a w konsekwencji nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego powołane okoliczności faktyczne *in concreto* nie determinowały zastosowania art. 386 § 1 k.p.c. przez przywrócenie strony powodowej do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko u strony pozwanej na warunkach dotychczasowych, wobec czego uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób uniemożliwiający w istocie skuteczną kontrolę kasacyjną też w nim zawartych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości oraz uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w N. do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za wszystkie instancje; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przywrócenie strony powodowej R. Z. do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko u strony pozwanej Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego w R. Sp. z o.o. na warunkach dotychczasowych; zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania kasacyjnego oraz kosztów sądowych za poprzednie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl utrwalonej judykatury Sądu Najwyższego, utrata zaufania do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, jeżeli znajduje oparcie w przesłankach natury obiektywnej i racjonalnej oraz nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 25 listopada 1997 r., I PKN 385/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 538). Wynika z tego, że nie tyle istotna jest sama utrata zaufania pracodawcy do pracownika, co przyczyny, które ją spowodowały. W orzecznictwie zawsze analizuje się w ten sposób zasadność powołania się pracodawcy na utratę zaufania jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę i wskazuje się okoliczności, które leżały u jej podstaw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2009 r., II PK 251/08, LEX nr 707875 i przytoczone w nim orzecznictwo).

W tym kontekście należy przypomnieć, że przyczyną utraty zaufania do powoda, wskazaną w wypowiedzeniu umowy o pracę, była odmowa złożenia przez powoda deklaracji, że w przypadku powtórzenia się sytuacji takiej jak z dnia 9 lutego 2013 r., nie pozostawi on dzieci bez opieki i zadzwoni o pomoc do kierownika działu rehabilitacji lub pielęgniarki oddziałowej.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazana kwestia dotyczy organizacji pracy na oddziale rehabilitacji i wzajemnych uzgodnień między kierownikiem tego działu a pozostałymi pracownikami. Z ustaleń w zaskarżonym wyroku wynika, że w dniu 9 lutego 2013 r. powód miał zajęcia na basenie do godziny 12.00, a od godz. 12.05 – zgodnie z grafikem – rozpoczynał zajęcia z inną grupą dzieci w innym miejscu.

Zdaniem Sądu Najwyższego, konieczność osuszenia, ubrania i odprowadzenia dzieci na ich oddział zajmowała około 20 minut; powód nie mógł więc jednocześnie odprowadzać dzieci po zajęciach w basenie, w sytuacji, gdy już o 12.05 prowadził zajęcia z inną grupą dzieci (dwa piętra wyżej). O tym fakcie wiedział przełożony powoda z ustalonego przez siebie grafiku; powód nie musiał więc telefonować do przełożonego w pięciominutowej przerwie między zajęciami i informować go o tym. Zapewnienie właściwej organizacji pracy należy do kierownictwa, a nie do pracownika. Oczekiwanie, że powód złoży oświadczenie (deklarację), że zawsze po zakończonych zajęciach będzie telefonował do przełożonego z informacją, że pracuje zgodnie z ustalonym harmonogramem było zatem całkowicie nieracjonalne i *de facto* oznaczało przerzucenie na pracownika odpowiedzialności za złą organizację pracy. Słuszna jest sugestia skargi kasacyjnej, że działanie pozwanego, skierowane wyłącznie do powoda, należałoby raczej odczytać jako szykanę po wygranej przez powoda sprawie sądowej dotyczącej uchylenia kary upomnienia. Złożenia takiego oświadczenia oznaczałoby,

że powód, mimo korzystnych dla niego ustaleń Sądu, bierze na siebie winę za złą organizację pracy. W ocenie Sądu Najwyższego, skuteczny zarzut niewywiązywania się z obowiązków (w tym ustalonego w zakresie czynności obowiązku odprowadzenia dzieci po zajęciach na oddział) można byłoby postawić powodowi tylko wtedy, gdyby po zajęciach na basenie o godz. 12 miał zaplanowaną grafiką co najmniej dwudziestominutową przerwę i w tym okresie nie odprowadził dzieci na oddział. Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w niniejszej sprawie, co czyni uzasadnionym zarzut naruszenia art. 45 § 1 k.p.

Reasumując – niewłaściwa organizacja pracy, uniemożliwiająca pracownikowi punktualne wykonywanie obowiązków, nie może uzasadniać utraty zaufania do pracownika i wypowiedzenia z tego względu umowy o pracę. Również odmowa złożenia oświadczenia, że pracownik będzie informował przełożonego o wykonywaniu czynności zgodnie z ustalonym przez przełożonego harmonogramem, nie może uzasadniać wypowiedzenia.

Eksponowana, w zaskarżonym wyroku, kwestia pozostawienia dzieci bez opieki, nie została poprzedzona precyzyjnymi ustaleniami oraz rozważeniem wszystkich zarzutów apelacyjnych. Słuszny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt IV P .../13, w którym między innymi ustalono, że „...należało przyznać rację powodowi, gdy twierdził, że w omawianej sytuacji zawinił inny pracownik nie wyznaczając odpowiedniej osoby do odprowadzenia dzieci, tym bardziej, że powyższe okoliczności potwierdził wprost zastępca kierownika M. B. przyznając, iż to po stronie jej zastępcy doszło wówczas do zaniedbania obowiązków pracowniczych...”.

Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że w okresie od 1 do 8 lutego 2013 r., dzieci, które zakończyły zajęcia na basenie, odprowadzał na oddział inny rehabilitant, więc powód był przekonany, że tak będzie również następnego dnia. W dniu 9 lutego 2013 r. około godziny 12.20 dzieci wracające samodzielnie na swój oddział spotkała rehabilitant S. P., która zatelefonowała K. T., aby odprowadziła dzieci na oddział, jednak ta - tłumacząc się zmęczeniem - odmówiła. W rezultacie - dzieci same wróciły na oddział.

Powód nie wiedział więc, że dzieci, które zakończyły zajęcia na basenie, pozostają bez opieki. Wiedziały o tym inne osoby, w tym przełożeni powoda. W tym kontekście, zdaniem Sądu Najwyższego, żądanie wyłącznie od powoda złożenia deklaracji, że nie pozostawi dzieci bez opieki, wskazuje na inne motywy pracodawcy, niż ujęte w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę.

Mając powyższe okoliczności na względzie orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

eb